

Bracia Figo Fagot, Zalegizybać Marihuaen

Dzień dobry! Tu Bracia Figo Fagot!
Zapraszamy do korzystania z naszych usług!
Niezawodność kosztem usterek!

Tanio, tanio tanio!
Niska cena w przystępnej cenie!

Wstałem wieczorem, pomyślałem coś tam zrobię
Skoszę trawę, zapalę marichuaen
Ale że jestem chłopem przekornym
To zacząłem od tego planu ostatniego

Zalegizybać marichuanen
A po co? W żadnym wypadku!
Zalegizybać marichuanen
W żadnym wypadku! A komu to potrzebne?

Matka świruje - weź się do roboty
Ja mam jeszcze czas, przecież jestem wiecznie młody
Kiedy matka wychodzi do roboty
Ja palę sobie śmieszne papierosy

Zalegizybać marichuanen
A po co? W żadnym wypadku!
Zalegizybać marichuanen
W żadnym wypadku! A komu to potrzebne?

Spaliłem blanta, wpakowałem się do auta
Wyjechałem z parkingu, stanąłem na światłach
Ale na szybie usiadła biedronka
Stałem tak długo, że to wystarczyło do stworzenia korka

Zalegizybać marichuanen
A po co? W żadnym wypadku!
Zalegizybać marichuanen
W żadnym wypadku! A komu to potrzebne?

Palimy ziolo, standardowo jest wesoło
Gdy głód fazę zabija niektórym odbija
Ale ja jestem frutarianinem
Kiedy faza mi zanika, to zaglądam do śmietnika

Zalegizybać marichuanen
A po co? W żadnym wypadku!
Zalegizybać marichuanen
W żadnym wypadku! A komu to potrzebne?

Ostatnie zdanie - pora na podsumowanie
Wymyśliłem bardzo mądre retoryczne pytanie
Ale że jestem za bardzo ujarany
To morał kochani wyleciał mi z bani

Zalegizybać marichuanen
A po co? W żadnym wypadku!
Zalegizybać marichuanen
W żadnym wypadku! A komu to potrzebne?